

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 108 — ROK VIII

ŁÓDŹ, WTOREK 6 MAJA 1952 ROKU

CENA 10 GR

Dekret o obowiązkowych dostawach mleka stwarza pomyślne warunki rozwoju hodowli bydła, gwarantuje zaopatrzenie miast w artykuły mleczne

WARSZAWA (PAP) — Dnia 24 kwietnia br. Rada Ministrów uchwalila, a Rada Państwa zatwierdziła dekret o obowiązkowych dostawach mleka. Wprowadzenie obowiązkowych dostaw mleka ma na celu:

- a) planowe zaopatrzenie ludności miast w mleko i jego przetwory,
- b) oddziaływanie na wzmożenie hodowli bydła rogatego, zwłaszcza w gospodarstwach mało i średniorolnych i podniesienie w ten sposób dochodowości tych gospodarstw,
- c) zapewnienie sprawliwego rozłożenia obowiązków wobec państwa na wszystkie gospodarstwa rolne, tak, by kulały oraz spekulanci mlekiem nie mogli uchylać się od przypadających na nich obowiązków.

planowe zaopatrzenie ludności miast w mleko i jego przetwory, oddziaływanie na wzmożenie hodowli bydła rogatego, zwłaszcza w gospodarstwach mało i średniorolnych i podniesienie w ten sposób dochodowości tych gospodarstw, zapewnienie sprawliwego rozłożenia obowiązków wobec państwa na wszystkie gospodarstwa rolne, tak, by kulały oraz spekulanci mlekiem nie mogli uchylać się od przypadających na nich obowiązków.

Obowiązkowe dostawy obejmują jedynie część ogólnej produkcji mleka gospodarstw chłopskich. Pozostałą poważną część produkcji mleka chłopom mogą sprzedać po cenach korzystnych, ustalonych zgodnie ze zmienną sytuacją rynkową zakładowi mleczarskiemu, bądź zbywać bezpośrednio konsumentom.

Obowiązkiem dostaw objęte są wszystkie gospodarstwa rolne od pół hektara użytków rolnych włącznie oraz gospodarstwa mleczarskie, prowadzące w miastach chów krów dojnych.

Dostawy objęte są według jednolitej normy dla całego powiatu. Normy dostaw uwzględniają możliwości produkcyjne powiatu, a w szczególności poziom hodowli i towarowość gospodarstw rolnych.

W roku 1952 normy w litrach o zawartości tłuszczu obowiązującej dla danego województwa na 1 ha użytków rolnych ustalone zostały na okres od 1 maja do 31 grudnia.

Dostarczone w ramach obowiązkowych dostaw mleko o wyższej lub niższej zawartości tłuszczu będzie przeliczane na większą lub mniejszą ilość mleka w zależności od procentu tłuszczu.

Mleko dostarczone od 1 maja zalicza się na dostawy obowiązkowe. Od obowiązkowych dostaw mleka zwolnione są:

- 1 gospodarstwa rolne o obszarze poniżej 0,5 ha użytków rolnych,
- 2 gospodarstwa rolne o obszarze nie przekraczającym 1 ha:
 - a) jeśli posiadacze tych gospodarstw mają powyżej 60 lat i w gospodarstwie nie ma członków rodziny ponad 14 lat,
 - b) jeśli posiadacz gospodarstwa odbywa służbę wojskową i w gospodarstwie nie ma członków rodziny, zdolnych do pracy poza jedną kobietą i dziećmi do 14 lat.
- 3 gospodarstwa rolne prowadzone przez szpitale, sierotnice, domy starców, sanatoria, prewentoria oraz domy zdrowotne,
- 4 gospodarstwa mleczarskie w miastach, posiadające jedną krowę, ponadto w roku 1952 mogą być zwolnione od obowiązkowych dostaw mleka gospodarstwa rolne o obszarze nie przekraczającym 2 ha użytków rolnych, położonych na terenie województw: warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, katowickiego, krakowskiego, rzeszowskiego, m. st. Warszawy i Łodzi oraz gospodarstwa o obszarze nie przekraczającym 3 ha użytków rolnych w pozostałych województwach — nie posiadające krowy.

Zwolnienia te dotyczą tylko roku 1952, gospodarstwa te zatem winny przygotowywać się do tego, aby móc już w roku 1953 wykonać obowiązek dostaw mleka.

Posiadacze gospodarstw rolnych o obszarze do 5 ha, położonych na terenie województw: warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, katowickiego, krakowskiego, rzeszowskiego, m. st. Warszawy i Łodzi oraz posiadacze gospodarstw rolnych o obszarze do 6 ha użytków rolnych, w pozostałych województwach, mogą korzystać z obniżenia obowiązkowych dostaw, przypadających z tych gruntów — o 20 procent.

Obniżenie dostaw przysługujące ponadto wszystkim gospodarstwom rolnym, prowadzącym wychów cieląt lub posiadającym licencjonowane stadniki.

Za każde cielę zakwalifikowane do hodowli i odchowane przysługuje obniżka w obowiązkowych dostawach w wysokości 120 litrów.

Za wychów cieląt od krów zarodkowych zmniejsza się obowiązek dostawy o 300 litrów.

Gospodarstwa rolne i mleczarskie obowiązane są dostarczać mleko na poczet obowiązkowych dostaw do uposażonych punktów skupu (zlewni). Dostarczone mleko powinno być gatunku pierwszego i odpowiadać następującym warunkom:

- a) mleko pełne, z którego nie nie ujęto, ani do którego nie nie dodano,
- b) czyste, nie zabrudzone, według obowiązującej skali czystości,
- c) zawartość tłuszczu nie może być mniejsza niż 2,6 proc., d) stopień kwasowości nie większy niż 8 st. sh.

Za mleko dostarczone na punkcie obowiązkowych dostaw w okresie letnim, tj. od 1 maja do 31 października, przysługują dotychczasowa letnia cena 90 groszy za jeden litr mleka o zawartości tłuszczu obowiązującej dla danego województwa.

Po wykonaniu miesięcznego planu obowiązkowych dostaw gospodarstwa rolne i mleczarskie mogą dostarczyć mleko do uposażonych punktów skupu jako dostawy ponadobowiązkowe.

Za mleko dostarczone ponad obowiązkowe dostawy gospodarstwa otrzymują wyższą cenę od ceny planowej za dostawę obowiązkową.

Wystawy są dostępne dla zwiedzających od środy, dnia 7 maja br., codziennie w godzinach od 12 do 20, w niedzielę od 10 do 18.

Zakłady pracy i szkoły, pragnące grupowo przybyć na wystawę, proszone są o telefoniczne uzgodnienie godziny z kierownictwem wystawy (telefon Nr. 219-42).

Święto młodzieży chińskiej

PEKIN (PAP). W dniu 4 maja w Pekinie odbyły się masowe wiece i zebrania dziewcząt i chłopców z okazji dnia młodzieży chińskiej. W wiece na stadionie pekkańskim wzięło udział 50.000 osób. W parkach stolicy odbyły się zabawy młodzieżowe, zorganizowano również liczne imprezy sportowe.

Prasa radziecka służy niestrudzenie sprawie pokoju i przyjaźni między narodami

Uroczysta akademii w Warszawie w 40-lecie ukazania się „Prawdy”

WARSZAWA (PAP). — 5 bm. z okazji 40-lecia dziennika „Prawda” odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademii zorganizowana przez Komitet Centralny Akademii Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR premier J. Cyrankiewicz, w prezydium zasiadali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: J. Berman, A. Zawadzki, R. Zambrowski, E. Ochab, oraz Budowniczy Polski Ludowej, F. Fiedler, rektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, Z. Modzelewski, redaktor naczelny „Trybuny Ludu” L. Kasman, kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR S. Staszewski, przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz, warszawski korespondent „Prawdy” J. I. Makarenko, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR O. Dłuski, przewodniczący ZG ZMP W. Matwin, sekretarz Komitetu Warszawskiego KC PZPR W. Wicha, redaktor naczelny „Nowych Drog” R. Werfel, sekretarz gen. ZG Związku Literatów Polskich J. Putrament, gen bryg. L. Krzemień, przewodniczący ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich red.H. Korotyński i produkujący korespondent robotniczy i chłopcy: Smigocka, Zatorski oraz drukarze - przodownicy pracy: Krzyżkowski i Szczepański.

Na uroczystości przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R.P., członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji masowych, redaktorzy naczelni pism i wydawnictw oraz liczni dziennikarze, korespondenci robotniczo-chłopski i przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Wśród przedstawicieli dyplomatyčných państw zaprzyjaźnionych obecny był ambasador ZSRR A. A. Sobolew.

W akademii wzięli również udział warszawscy korespondenci prasy radzieckiej. Po odegraniu hymnów narodowych Polski i ZSRR akademii zagali członkowie Biura Politycznego KC PZPR premier J. Cyrankiewicz, którego słowa zebrani przyjęli burzliwym oklaskami.

Referat o 40-letniej działalności leninowsko-stalinowskiej „Prawdy” wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman.

Korespondent „Prawdy” J. I. Makarenko przekazuje zebraniom najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia w imieniu zespołu gazety „Prawda”. Jednymyślnie zostaje przyjęty, odczytany przez przewodniczącego ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich H. Korotyńskiego, tekst listu do redakcji „Prawdy”.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna. Politycznego KC PZPR premier J. Cyrankiewicz, którego słowa zebrani przyjęli burzliwym oklaskami.

Referat o 40-letniej działalności leninowsko-stalinowskiej „Prawdy” wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman.

Korespondent „Prawdy” J. I. Makarenko przekazuje zebraniom najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia w imieniu zespołu gazety „Prawda”. Jednymyślnie zostaje przyjęty, odczytany przez przewodniczącego ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich H. Korotyńskiego, tekst listu do redakcji „Prawdy”.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Obowiązkiem dostaw objęte są wszystkie gospodarstwa rolne od pół hektara użytków rolnych włącznie oraz gospodarstwa mleczarskie, prowadzące w miastach chów krów dojnych.

Dostawy objęte są według jednolitej normy dla całego powiatu. Normy dostaw uwzględniają możliwości produkcyjne powiatu, a w szczególności poziom hodowli i towarowość gospodarstw rolnych.

W roku 1952 normy w litrach o zawartości tłuszczu obowiązującej dla danego województwa na 1 ha użytków rolnych ustalone zostały na okres od 1 maja do 31 grudnia.

Dostarczone w ramach obowiązkowych dostaw mleko o wyższej lub niższej zawartości tłuszczu będzie przeliczane na większą lub mniejszą ilość mleka w zależności od procentu tłuszczu.

Mleko dostarczone od 1 maja zalicza się na dostawy obowiązkowe. Od obowiązkowych dostaw mleka zwolnione są:

- 1 gospodarstwa rolne o obszarze poniżej 0,5 ha użytków rolnych,
- 2 gospodarstwa rolne o obszarze nie przekraczającym 1 ha:
 - a) jeśli posiadacze tych gospodarstw mają powyżej 60 lat i w gospodarstwie nie ma członków rodziny ponad 14 lat,
 - b) jeśli posiadacz gospodarstwa odbywa służbę wojskową i w gospodarstwie nie ma członków rodziny, zdolnych do pracy poza jedną kobietą i dziećmi do 14 lat.
- 3 gospodarstwa rolne prowadzone przez szpitale, sierotnice, domy starców, sanatoria, prewentoria oraz domy zdrowotne,
- 4 gospodarstwa mleczarskie w miastach, posiadające jedną krowę, ponadto w roku 1952 mogą być zwolnione od obowiązkowych dostaw mleka gospodarstwa rolne o obszarze nie przekraczającym 2 ha użytków rolnych, położonych na terenie województw: warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, katowickiego, krakowskiego, rzeszowskiego, m. st. Warszawy i Łodzi oraz gospodarstwa o obszarze nie przekraczającym 3 ha użytków rolnych w pozostałych województwach — nie posiadające krowy.

Zwolnienia te dotyczą tylko roku 1952, gospodarstwa te zatem winny przygotowywać się do tego, aby móc już w roku 1953 wykonać obowiązek dostaw mleka.

Posiadacze gospodarstw rolnych o obszarze do 5 ha, położonych na terenie województw: warszawskiego, bydgoskiego, poznańskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, katowickiego, krakowskiego, rzeszowskiego, m. st. Warszawy i Łodzi oraz posiadacze gospodarstw rolnych o obszarze do 6 ha użytków rolnych, w pozostałych województwach, mogą korzystać z obniżenia obowiązkowych dostaw, przypadających z tych gruntów — o 20 procent.

Obniżenie dostaw przysługujące ponadto wszystkim gospodarstwom rolnym, prowadzącym wychów cieląt lub posiadającym licencjonowane stadniki.

Za każde cielę zakwalifikowane do hodowli i odchowane przysługuje obniżka w obowiązkowych dostawach w wysokości 120 litrów.

Za wychów cieląt od krów zarodkowych zmniejsza się obowiązek dostawy o 300 litrów.

Do Redakcji dziennika „Prawda” w Moskwie

Zebrani na uroczystej akademii w Warszawie dla uczczenia 40-lecia leninowsko-stalinowskiej „Prawdy” przesyłamy Redakcji „Prawdy” oraz całej prasie bolszewickiej nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i gratulacje.

W ruchu robotniczym i w życiu narodów walczących o pokój, demokrację i socjalizm „Prawda” odgrywała i odgrywać nadal niezwykłą rolę. Jej głosowi, głosowi Komitetu Centralnego Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików, przysłuchują się z największą uwagą nie tylko ludzie radzieccy, ale i bojownicy o sprawę ludu na całym świecie. Wystąpienia Lenina i Stalina na łamach „Prawdy” uczyły i uczą miliony ludzi — jak walczyć z imperializmem i jak zwyciężać w tej walce.

W ciągu 40 lat swego istnienia „Prawda” wychowywała i organizowała do walki całe pokolenia rewolucjonistów. Nieocenione są jej zasługi w dziele uogólniania i upowszechniania doświadczeń walki o obalenie kapitalizmu, o zdobycie i utrwalenie dyktatury proletariatu, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

„Prawda” stanowiła dla całej rewolucyjnej i postępowej prasy wzór ideowości, partyjności i niezłomnej wierności zasadom marksizmu-leninizmu. Jej historia jest historią niezmordowanej walki o rozwój światopoglądu marksistowsko-leninowskiego, o wychowanie milionów ludzi w duchu bezgranicznej wierności wielkiej sprawie komunizmu.

„Prawda” jest czołowym szermierzem walki o pokój i o pokojowe współżycie niepodległych i suwerennych narodów. Na jej szpaltach prowadzona jest nieugięta walka ideologiczna z amerykańskimi ludobójcami. Z jej szpalt do milionów uczciwych ludzi dociera stalowska myśl, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Czerpiąc doświadczenia leninowsko-stalinowskiej „Prawdy” jest wielkim światłem wszystkich rewolucjonistów, wszystkich patriotów i bojowników o pokój. Jest to szczególnie doniosły dzień dla Polaków. Sprawy narodu polskiego, walka ludu polskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie zawsze znajdowały w „Prawdzie” braterskie i serdeczne poparcie. „Prawda” była i jest znakomitą rzecznikiem braterskiej i przyjaźni dla narodu polskiego polityki ZSRR i partii bolszewickiej.

Z całego serca życzymy leninowsko-stalinowskiej „Prawdzie” nowych sukcesów w pracy dla dobra Związku Radzieckiego, dla dobra Polski i wszystkich krajów demokracji ludowej, dla dobra światowego obozu pokoju i postępu.

Referat członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Jakuba Bermana

W dniu dzisiejszym między-narodowa klasa robotnicza, rewolucjoniści i postępowi ludzie na całym świecie obchodzą 40-lecie pracy i walki centralnego organu partii bolszewickiej — „Prawdy”.

„Dlaczego jubileusz „Prawdy” odbiś się tak głośnym echem na całej kuli ziemskiej? Jaka była rola „Prawdy” na przestrzeni ostatnich 40 lat? Dzięki czemu „Prawda” zdobyła sobie taki autorytet? Dlaczego jest tak bardzo znana i szanowana przez imperialistów i tylu serdecznych uczciwych ludzi, wśród których znajdują się wszyscy postępowi i uczciwi ludzie?”

Na przestrzeni ostatnich 40 lat, w tym niezwykłym, przełomowym okresie, obejmującym największe w dziejach ludzkości rewolucje oraz 2 wojny światowe, „Prawda” była, najpotężniejszym, najbardziej wielostronnym instrumentem partii bolszewickiej, przodującej siły między-narodowego ruchu robotniczego, przodującej siły współczesnego świata.

W „Prawdzie”, w 40-letniej historii centralnego organu i bojowego oręża partii bolszewickiej, znajduje żywe odzwierciedlenie walka proletariatu pod wodzą Lenina i Stalina o wcielenie w życie idei socjalizmu. Dzieje „Prawdy” związane są jak najsłajniej z dziejami Wielkiej Rewolucji Październikowej, z dziejami największych walk społecznych, które dały początek nowej epoce — epoce zwycięstwa socjalizmu, epoce Lenina-Stalina.

Wychowawca mas pracujących

W ciągu 40 lat pełni „Prawda” doniosłą misję wyrażającą politykę WKP(b), rolę niezastąpionego wychowawcy mas pracujących w duchu walki i ideologii rewolucyjnej. Pełni ona rolę kolektywnego agitatora, propagandy i organizatora, podnosząc te funkcje na najwyższy poziom ideowo-polityczny.

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR premiera Józefa Cyrankiewicza

W tym samym artykule Lenina ostrzegano: „Ta burżuazja, która zrobiła wszystko co od niej zależało, aby utrudnić poród, aby udzielić pomocy niebezpieczeństwu i męki porodu władzy proletariackiej w Rosji, jest jeszcze w stanie skazać na mękę i na śmierć miliony i dziesiątki milionów ludzi poprzez błagawnyjskie i imperialistyczne wojny i t. d.”

Przewidywania Lenina sprawdziły się. Następnym 30 lat istnienia „Prawdy” i jej walki obejmują okres, który pod względem głębi przeżyć i przeobrażeń równy jest setkom lat w dotychczasowej historii ludzkości.

„Nosicielem przykazań Lenina i chorążym rewolucyjnej walki proletariatu o komunizm” — nazywał „Prawdę” towarzyszący Stalinowi w chwili jej piętnastoletniego „Prawda” na przestrzeni tych lat dawała kwintesencję ogromu doświadczeń, wniosków, poszukiwań myśli, marksistowskiej i twórczych rozwiązań partii Lenina — Stalina w oparciu o cały wieloletni i bieżący dorobek rosyjskiego i między-narodowego ruchu robotniczego, w oparciu o przebogaty dorobek pierwszego

państwa robotniczo-chłopskiego i budownictwa socjalizmu. „Na przestrzeni tego czasu „Prawda” była nie tylko najczulszym sejsmografem, reagującym na wszystkie największe wydarzenia, na wszystkie widoczne i góym okiem niewidoczne wstrząsy w życiu społeczeństw, w życiu klas spadających, w życiu klasy robotniczej, walczącej o zwycięstwo i już zwycięskiej.

„Prawda” nie ograniczała się do rejestrowania faktów, lecz uogólniała doświadczenia i wyśmieszała sens wydarzeń, dawała busole, która pozwalała zrozumieć sens toczącej się walki i wskazywała robotnikom, chłopom i inteligencji, wszystkim uczciwym ludziom ich miejsce w tej walce, w walce przeciw faszyzowskiemu zdziczeniu, przeciw krwiożerczym zapędom imperialistycznym.

Na swych 4 kolumnach „Prawda” pisała o tym, co się dzieje najważniejszego na kuli ziemskiej. Odrzucała ciekawostki, chwytła sprawy ważne, najistotniejsze. „Prawda” odsłaniała i piętnuje bezdenne zakłamanie prasy burżuazyjnej, która lubi swą prawdziwą twarz chować pod maską pseudo-obiektywizmu.

„Prawda” wobec wszystkiego co zachodzi na świecie zajmowała czynną, walczącą postawę.

Wielka rola „Prawdy” w rozwoju nauki, literatury i sztuki

Na łamach „Prawdy” toczyły się w ostatnich latach dyskusje w sprawie podstawowych zagadnień biologii, w sprawie nauki Pawłowa i w sprawach dotyczących innych dziedzin nauki. Dyskusje te pomogły przezwyciężyć różne błędne koncepcje, hamujące rozwój nauki i pchnęły badania naukowe w tych dziedzinach na nowe tory.

Obliczmy znaczenie miało

o epokę wyzwolenia ludzkości z pięć imperializmu, epokę zwycięskiego socjalizmu.

Z tej epoki wyrosła i wolność naszego narodu i polska rewolucja, która zruziła z narodu kapitalistycznym - obszar - naczelnym.

Pismo „Prawda” jest dziś sztandarem prasy robotniczej i komunistycznej całego świata, prasy walczącej z trucienną kłamstwem podległym wojennym i ich pomocnikom, prasy walczącej z krzywdą i wyzyskiem, prasy kształtującej i uźródławiającej świadomość setek milionów bojowników o pokój i postęp, budowniczych nowego jutra. Święcie dumne 40-lecie „Prawdy”, która stała się prawdą naszej epoki, oznacza — mocniej niż kiedykolwiek — że zadaniem prasy, jak nie-

zwyczajnie potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

o epokę wyzwolenia ludzkości z pięć imperializmu, epokę zwycięskiego socjalizmu.

Z tej epoki wyrosła i wolność naszego narodu i polska rewolucja, która zruziła z narodu kapitalistycznym - obszar - naczelnym.

Pismo „Prawda” jest dziś sztandarem prasy robotniczej i komunistycznej całego świata, prasy walczącej z trucienną kłamstwem podległym wojennym i ich pomocnikom, prasy walczącej z krzywdą i wyzyskiem, prasy kształtującej i uźródławiającej świadomość setek milionów bojowników o pokój i postęp, budowniczych nowego jutra. Święcie dumne 40-lecie „Prawdy”, która stała się prawdą naszej epoki, oznacza — mocniej niż kiedykolwiek — że zadaniem prasy, jak nie-

zwyczajnie potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola prasy jako oręża zwycięskiej walki o najsłajniejszą ideę ludzkości, — oznacza uświadomienie i informację, uczenie i mobilizację, pomagała żyć, rozumieć, pracować i walczyć milionom budowniczym socjalizmu, aby była tak jak sława „Prawda”, — współtwórcą nowej epoki i nowego człowieka.

Uprzytomnijcie sobie tych wielkich nowych zadań służących w imię obchód 40-lecia „Prawdy”.

Wielkie zadania prasy, jak nie- zwykła potężna jest rola

W. I. Lenin

Komu to przynosi korzyść?

11 kwietnia 1913 roku ukazał się w „Prawdzie” artykuł towarzysza Lenina pt. „Komu to przynosi korzyść?”. Artykuł ten jest zamieszczony w 19 tomie Dzieł Lenina.

Istnieje takie ładne powiedzenie „cul prodest” — „komu to przynosi korzyść?”. Jeżeli nie widać od razu, jakie polityczne lub społeczne grupy, sily, potencje bronią pewnych projektów, zarządzeń itp. należy zawsze zapytać: „komu to przynosi korzyść?”.

Nie to jest ważne, kto bezpośrednio broni danej polityki — w warunkach bowiem współczesnego, szlachetnego systemu kapitalistycznego pierwszy lepszy bogacz będzie mógł dla obrony wszelkich poglądów zawsze „wynajść” kupiec albo skaptować sobie dowolną ilość adwokatów, pisarzy, nawet profesorów, kłeczków i tak dalej. Żyjemy w czasach handlowych, kiedy burżuazja nie kępuje się kupczy i honorem, i sumieniem. Zdarzają się też prostaczki, którzy z braku rozsądku lub ze ślepego przyzwyczajenia bronią poglądów panujących w określonym środowisku burżuazyjnym.

Nie, w polityce nie jest tak ważne to, kto bezpośrednio broni danych poglądów. Ważne jest to, komu korzyść przynosi te poglądy, te projekty, te zarządzenia. Na przykład „Europa”, państwa mianujące się „cywilizowanymi” prowadzą obecnie wszelkie wydziały z przeszłości w związku z zbrojeniami. Na tysiące sposobów, w tysiącach gazet, z tysiącami katedr krzyczą się i wrzeszczą o patriotyzmie, o kulturze, o ojczyźnie, o pokoju, o postępie

— i wszystko to, aby usprawiedliwić nowe wydatkowanie dziesiątków i setek milionów rubli na wszelkie narzędzia niszczenia, na armaty, na „dreadnoughty” (pancerniki najnowszej typu) itp. Szanowna publiczności! — ma się ochotę powiedzieć w związku z tymi wszystkimi frazesami „patriotów”. Nie wierzcie frazesom, przyjrzyjcie się lepiej, komu to przynosi korzyść!

Niedawno słynna firma angielska „Armstrong, Vickers i s-ka” opublikowała swoje doroczne sprawozdanie. Firma produkuje głównie broń wszelkiego rodzaju. Bilans zamknięto sumą 877 tysięcy funtów szterlingów, tj. około 8 milionów rubli, dywidenda po 12,5 proc. Około 900 tysięcy rubli przeniesiono na kapitał rezerwy itd. itd. Oto dokąd idą miliony i miliardy wyciskane z robotników i chłopów na zbrojenia. Dywidendy po 12,5 procent — to znaczy podwojenie kapitału w ciągu 8 lat. A nie wchodzi w to jeszcze wszelkie wynagrodzenia dyrektorów itp. Armstrong w Anglii, Krupp w Niemczech, Creusot we Francji, Coqueril w Belgii, a ilu ich, jest jeszcze we wszystkich „cywilizowanych” krajach! A niedziennie masy dostawców? Oto komu przynosi korzyść rozbuchowanie szowinizmu, gadanie o „patriotyzmie” (o armatnim patriotyzmie), o obronie kultury (narzędziami niszczenia kultury) i tak dalej!



W. I. Lenin czyta „Prawdę”.

Referat członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Jakuba Bermana wygłoszony na uroczystej akademii w 40-lecie ukazania się „Prawy”

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Iszolatowca bestię faszystowsko-militaryzmu — od tego zależą losy wielu milionów ludzi. Toteż „Prawda” w ciągu ubiegłych 40 lat walczyła i walczy nadal o zdobycie serc i umysłów nowych i nowych milionów ludzi. Opanowała ona wielką leninowsko-stalinowską sztukę przekonywania ludzi, zdobywania ludzi dla ideałów pokoju, demokracji i socjalizmu.

Z „Prawy” czerpał wiarę w zwycięstwo polski ruch rewolucyjny

Nierozzerwalne nici braterstwa łączą polski rewolucyjny ruch robotniczy, naszą prasę rewolucyjną z „Prawdą” od chwili jej powstania. Z prawdziwym wzruszeniem przeglądamy dziś rocznik „Prawy” z 1912, 1913 roku i z następnymi lat, które tak wnieśli odzwierciedlają bohaterką walkę partii bolszewickiej. Z jakim żywym, braterskim zainteresowaniem „Prawda” reaguje na walkę polskiej klasy robotniczej, zamieszczając liczne korespondencje z Warszawy, Łodzi, Białegostoku. Oto wiadomość z Warszawy, zamieszczona w numerze „Prawy” z dnia 19 maja 1912 roku: — „W związku z wypadkami nad Leną doszło do demonstracji. Tłum robotników, rozwijając czerwony sztandar, ruszył po ulicy Grzybowskiej. Policja rozproszyła tłum bez użycia broni. Kilka osób aresztowano”.

nas ogromną pomocą i bodźcem w naszej codziennej pracy i walce. Obok ostrej walki z wszelkimi prądami nacjonalizmu i szowinizmu nie wolno nam ani na chwilę osłabić walki z kosmopolityzmem, z apoloją amerykańskimi, z zaprzaniem i zdradą, z nihilizmem narodowym. W naszej pracy szeroko i pełną siłą zwracamy się do tradycji naszej walczącej, postępowej publicystyki, z szlachetnej pałki Andrzeja Frycza-Modrzwieckiego, z dorobku Kunicy Koliatajowskiej i polskich jakobinów, ze spuścizny Mickiewicza i Słowackiego, Dembowskiego i Waryńskiego oraz całej plejady działaczy i pisarzy walczących z krzywdą i niesprawiedliwością społeczną, z ciemnotą i zacofaniem, uczących nas w walce mas robotniczych i chłopskich z wyzyskiem kapitalistycznym i faszystowskim zdzieleniem. Przewidywaniem ich walki jest właśnie bojowa publicystyka Polki Ludowej. Wzrost i siła ich tęsknot i nadziei leży u podstaw projektu nowej Konstytucji, ich walka jest podglebie, z którego wyrastają korzenie naszej Konstytucji.

Nasze osiągnięcia i nasze braki

Mamy niemałe osiągnięcia na odcinku prasy, radia i książki. Dzienny nakład gazet, który w 1939 r. wynosił 900 tys. egzemplarzy, a w r. 1945 — 1.060 tys. egzemplarzy, w 1951 roku wynosił 6.150 tys. egzemplarzy, czyli w stosunku do 1939 r. wzrósł prawie siedmiokrotnie, zaś uwzględniając liczbę mieszkańców jeszcze bardziej. Jednorazowy nakład gazet i czasopism wynosił w 1951 r. 14.600 tys. egzemplarzy, zaś w lutym 1952 r. wzrósł do 15.931 tys. egzemplarzy.

Obok ostrej walki z wszelkimi prądami nacjonalizmu i szowinizmu nie wolno nam ani na chwilę osłabić walki z kosmopolityzmem, z apoloją amerykańskimi, z zaprzaniem i zdradą, z nihilizmem narodowym. W naszej pracy szeroko i pełną siłą zwracamy się do tradycji naszej walczącej, postępowej publicystyki, z szlachetnej pałki Andrzeja Frycza-Modrzwieckiego, z dorobku Kunicy Koliatajowskiej i polskich jakobinów, ze spuścizny Mickiewicza i Słowackiego, Dembowskiego i Waryńskiego oraz całej plejady działaczy i pisarzy walczących z krzywdą i niesprawiedliwością społeczną, z ciemnotą i zacofaniem, uczących nas w walce mas robotniczych i chłopskich z wyzyskiem kapitalistycznym i faszystowskim zdzieleniem. Przewidywaniem ich walki jest właśnie bojowa publicystyka Polki Ludowej. Wzrost i siła ich tęsknot i nadziei leży u podstaw projektu nowej Konstytucji, ich walka jest podglebie, z którego wyrastają korzenie naszej Konstytucji.

W Polsce Ludowej wydano do kwietnia 1952 r. 30.052 tytuły w nakładzie 450 milionów egzemplarzy książek. Ogólny nakład dzieł Lenina i Stalina od lipca 1948 r. do grudnia 1951 r. wynosił przeszło 14 milionów egz. Liczba bibliotek i punktów bibliotecznych wzrosła z 35.995 w r. 1938 do 85 tys. w r. 1952. Księgozbiór, który w r. 1938 wynosił 22 miliony, zaś podczas wojny zmniejszony został w 80 proc. dziś wynosi 55 milionów tomów. Radioobrotów było w kwietniu 1952 r. 1.648 tysięcy. Zarejestrowanych słuchaczy Wszelchniej Radiowej było na 1. 2. 1952 r. — 190.594.

Wielkie zadania prasy polskiej. Jeżeli tak jest, to ma w tym niemały wkład, białymi udziałami nasza prasa. Może więc i powinna, biorąc za wzór „Prawdę”, stawiać sobie jeszcze ambitniejsze zadania, równać miliony robotników i chłopów do produkujących, do notatorów. Śmiały mówmy o naszych trudnościach, które są trudnościami wzrostu. Mogą one być i będą niewątpliwie przez nas pokonane. Na pewno trudności w dziedzinie zaopatrzenia będą pokonane tym sprawniej, im szersza będzie świadomość charakteru tych trudności, im większe będzie zdyscyplinowanie szerokiej masy, im mniej się będzie dawało posłuchu wrogiej plotce.

Co mi daje czytanie „Nowych Dróg”

Zasadniczym zadaniem Ośrodka Szkolenia Partijnego, w którym pracuję, jest pomoc dla „ktywu partijnego” w różnych placówkach gospodarczych i instytucji w przyswojeniu sobie wskazań rewolucyjnej nauki Marksa-Lenina-Stalina. Znalazłem rewolucyjną teorię jest niezbędna dla realizacji zadań, których celem jest socjalistyczne przeobrażenie się kraju. Nie ma jednak, jak wmyśli, utartych dróg, wiarygodnych do socjalizmu. Zmieniają się warunki zewnętrzne, burzliwe zmiany, zachodzące wewnątrz kraju, wylaniają coraz to nowe pro-

Fragmety artykułów z prasy radzieckiej i recenzje o pracach tow. Stalina w sprawie językoznawstwa, zamieszczone w „Nowych Drógach” pomogły mi w przyswojeniu sobie stalinowskiej nauki o bazy i nadbudowie. Bardzo ważną pozycję do wykorzystania na moim odcinku pracy, stanowią w „Nowych Drógach” artykuły polemiczne, recenzje i krytyka. Pomagają mi one ustosunkować się właściwie do niektórych prac teoretycznych i wykorzystywać je w szkoleniu. Dla przykładu wspomnę artykuł Józefa Zawadzkiego pt. „O właściwym kierunku rozwoju „Ekonomisty”. Jest w nim rzeczowa krytyka organu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, przejawiającego tendencje ciągnięcia walec prawdziwej nauki ekonomicznej politycznej. Artykuł Maril Turlejkiej pt. „Na bezdrożach nacjonalizmu” krytykujący fałszowanie historii okupacji niemieckiej na ziemiach polskich przez Janusza Dreszewicza z Poznania, przestąpił mnie przed małym krytycznym podchodzeniem do niektórych prac, wydanych nawet w ostatnim okresie.

nam okresu budownictwa w ZSRR: „Wiadomo również, że wielu dzisiejszych praktyków nie darzy teorii wyższą łaską, zwłaszcza wobec nawiątyw praktycznej — mówił wówczas towarzysze Stalin — która na nich spada w związku z obecnymi warunkami. Dążenie praktyków do odzyskania się od teorii jest sprzeczne z całym duchem leninizmu i kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla sprawy”. W świetle tych słów jasne jest, że my wszyscy, chcąc szczerze realizować linię naszej partii, powinniśmy jak najpełniej korzystać z pomocy teoretycznej, jaką dają nam „Nowe Drogi” i uczynić z nich podręcznik naszej codziennej pracy.

Nowe drogi. ORGAN TEORETYCZNY I POLITYCZNY KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. 4 (34) KWIETNIE 1952

„Nowe Drogi” zajmują poważną pozycję w naszej bibliografii szkoleniowej. W zależności od treści tematów, operam ją na całych artykułach z „Nowych Dróg” lub oddzielnie do zagadnień, na wyjątkach. Znowu podam przykład: opracowując temat z historii WKP(b) z okresu walki bolszewików o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, mianowicie naukę Stalina o czynnikach zewnętrznych i wewnętrznych, określających szybkie tempo uprzemysłowienia, konieczne jest sięgnięcie do artykułu tow. Bieruta z Nr. 1—2 tegorocznego „Nowych Dróg” p.t. „Nasze najbliższe zadania”. Pomogło mi to zupełnie jasno przedstawić znaczenie dla nas tej stalinowskiej nauki.

W 1951 roku przy współudziale redakcji „Głosu Robotniczego” w ZPB im. J. Stalina zorganizowany został klub korespondentów, w skład którego weszli między innymi: tow. Józwiak, Kolanowski, Gajewski, Barański, Majerowski i inni. Od pierwszej chwili swego istnienia klub korespondentów wykazywał bardzo ożywioną działalność. Należał do redakcji liczne korespondencje, wydawał gazetki ścienne, które na wojennych wystawach zdobywały pierwsze nagrody, różnie liczebnie. W drugiej połowie ubiegłego roku zapadła decyzja o wydawaniu przez klub własnej gazetki wielonakładowej.

„Warta Stalinowska” pomaga załodze w walce o plan

wyłoniono 12 osobowe kolegium redakcyjne. Fundusze na pokrycie kosztów druku przydzielili Zarząd Główny Związku Włóknarzy. Pierwszy numer gazetki ukazał się w dniu 17 listopada 1951 r. W pierwszych tygodniach wydawanie gazetki napotykało na znaczne trudności. Niektórzy z członków kolegium uznawali, że nie podają się zadaniom, wycofali się z pracy kolegium redakcyjnego. Natomiast pozostali tow. pracownicy, pełni zapału i chęci do pracy, nie przestawali się trudnić i postanowili je przycwiczyć. Zreorganizowano kolegium, utworzone cztery zakładowe koła korespondentów. Praca ruszyła lepszymi torami.

W miarę wzrostu szeregów korespondentów i polepszenia się jakości nadsyłanych korespondencji, „Warta Stalinowska” porusza coraz bardziej węższe zagadnienia polityczne i produkcyjne. Dzięki jej krytyce wielu robotników w ZPB im. J. Stalina stało się produkującymi pracownikami (np. tow. Kwik z Zakładu „B”, obecnie jeden z lepszych majstrów). Dzięki krytyce „Warty Stalinowskiej” wzrosła kultura robotnicza zakładów o produkcję, o szkolenie zawodowe (np. w Zakładzie „C”), o obniżkę kosztów własnych i t.p. Gazetka zakładowa pomaga robotnikom w poszukiwaniu przyczyn istniejącego zła i likwidowaniu postojów i przeszkód, utrudniających realizację planu.

blemy teoretyczne, które muszą znaleźć natychmiast rozwiązanie i wytyczać linię codziennej pracy partyjnej. W szkoleniu partyjnym, które w warunkach Ośrodka obejmuje bardzo szeroki wachlarz zagadnień, niezbędne jest korzystanie ze wszystkich nowych teoretycznych rozpraw i wytycznych kierownictwa pa.łi. Stąd konieczność stałego, systematycznego korzystania z teoretycznego organu partii „Nowe Drogi”, który stanowi dla nas podręcznik naukowy, umożliwiający opanowanie tematów szkoleniowych, zrozumienie jak teoria znajduje zastosowanie u nas w praktyce w naszych warunkach. Teoretyczne opracowanie fragmentów z historii polskiego ruchu robotniczego przez działaczy tego ruchu w „Nowych Drógach”, pozwala na poszerzenie materiałów zawartych w podręcznikach szkoleniowych.

„Nowe Drogi” ułatwiają mi pracę na moim odcinku. Spotkać możemy jeszcze wielu towarzyszy nie doceniających znaczenia teorii dla ich pracy praktycznej. Tym towarzyszą przypominałbym słowa tow. Stalina z podobnego

Zorganizowano redakcję i

Zadania, jakie się wylaniają w toku realizacji planu w trzecim przełomowym roku Sześcioletki, mobilizują kolegium redakcyjne oraz korespondentów „Warty Stalinowskiej” do jeszcze bardziej wyzyskanej pracy nad sobą i gazetką. Celem naszego aktu jest, aby redagowana i wydawana przez nas gazetka stała się coraz lepszym narzędziem partii i załogi w walce o zabezpieczenie pokoju i budowanie ustroju socjalistycznego w Polsce.

Zachęcać należy do prób uogólniania naszych doświadczeń z ostatnich lat i do analizowania konkretnych dróg rozwoju demokracji ludowej w Polsce. Równocześnie zwalczać należy z całą ostrością wszelkie tendencje do dogmatyzmu i talumidyzmu w traktowaniu zagadnień ideologicznych. Lenin jeszcze 50 lat temu ostrzegał przed wulgaryzowaniem i wypaczeniem zagadnień ideologicznych w imię rzekomej popularyzacji. Szydził on z tego rodzaju „popularyzacji”, który nie skłania czytelnika do samodzielnego myślenia, lecz „w formie zniekształconej, uproszczonej, zaprawionej żartami i powiedzonkami” podaje mu „gotowe” wszystkie wnioski pewnej teorii, toteż czytelnik nie ma nawet potrzeby przeżuwać, wystarczy mu tylko przekłamać tę papkę”.

Więcej troski o korespondentów

Rozmieszczenie nakładu naszych gazet w kraju jest bardzo niefortunne, na przykład prasa chińska znacznie mniej się rozchodzi w krakowskim, niż w lubelskim, znacznie mniej w łódzkim niż w górńskim. Również liczbę czytelników, natomiast wzrost liczby korespondentów robotniczych i chłopskich oraz ich rozmieszczenie nie odpowiada naszym potrzebom. Stanowczo za mało jest troski o korespondentów, o to, aby, jak uczy nas towarzysze Stalin, jak uczy nas towarzysze „Prawda” — korespondent stał się przede wszystkim demaskatorem braków i niedociągnięć naszej administracji, bojownikiem o likwidowanie tych braków. Trzeba sobie zdąć sprawę, że kto lekceważy krytykę w prasie partyjnej, a w szczególności w organie centralnym, kto nie wyłącza wniosków z tej krytyki, ten spełza na niebezpieczne pozycje, na antypartyjne pozycje.

Nasze gazety muszą wytrwale walczyć o doprowadzenie do końca ich interwencji. Stopień wykonywania funkcji organizacyjnej gazetki mierzy się przede wszystkim skutecznością jej oddziaływania, odzewem mas na jej konkretne wezwania akcyjne, poziomem wskaźników produkcyjnych w przemyśle, poziomie realizacji zobowiązań i świadczeń wobec państwa na danym terenie, na wsi, mierzy się aktywnością mas w usprawnieniu naszej gospodarki, naszego handlu, naszej administracji. Z tym się łączy leninowskie wskazanie tak uporczywie realizowane przez „Prawdę”: „Więcej ekonomiki! Ale ekonomiki nie w sensie „ogólnych”, rozważań, uczonych przegladów, inteligentnych planów itp. Nie, ekonomika jest nam potrzebna w sensie zbierania, skrupulatnego sprawdzania i zgłębiania faktów rzeczywistego budownictwa naszego życia”.

Nasze gazety wzorem „Prawy” powinny dawać w sposób sugestywny i przekonujący „obraz tego, jak przeprowadzają współzawodnictwo same masy, obraz tego, co przeżywają miliony masy robotników, które uczestniczą w współzawodnictwie i podpisują umowy, obraz tego, że masy robotnicze uważają sprawę współzawodnictwa za swoją własną, najbliższą sprawę” (Stalin).

Trzeba pogłębiać w sercach milionów obywateli gorący patriotyzm i proletariacki internacjonalizm. Trzeba nieustannie w milionowych masach umacniać uczucia solidarności i braterstwa ze Związkiem Radzieckim. Trzeba przepłócić całą naszą prasę nieskazalną ideowością i ofensywnym duchem „Prawy”. W tym sensie wszyscy chcemy być „prawdziwymi”, „Prawdą” jest zniekształcona przez gasnący świat, przez garstkę imperialistycznych gangsterów, światek, który wszedł już w okres kompletnego gnicia i rozkładu moralnego. W swej obojętnej nienawści jednej strony a przemyślowym i chłopieckim okrugami było ciekawie”.

Prasa imperialistyczna podżega do wojny, nasza prasa walczy o pokój!

Cała ludność NRD żyje Wyciągiem Pokoju

Kolarze biorący udział w Wyciągu Pokoju, spędzili wczoraj dzień w Goerlitz, naberając nowych sił do oczekującej ich walki na terenie NRD.

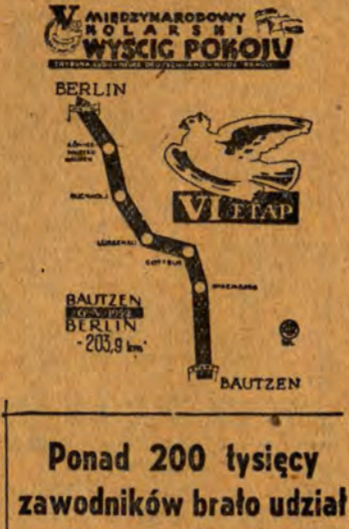


Dimow (Bulgaria), zwycięzca V etapu Wyciągu Pokoju, w karykaturze Ataseuskiego.



Zanim kolarze miną taśmę mety VI etapu, który kończy się dziś w Berlinie, zapoznajmy się pokrótce z miastami niemieckimi, przez które przejdzie Wyciąg. Start dzisiejszego etapu odbywa się w jednym z najpiękniejszych miast Saksonii, Bautzen. Położone jest ono nad Sprewą i słynie z wielu pięknych zabytków architektonicznych.

Z Berlina wyruszą kolarze do Lipska, który powita ich swymi „Wiosennymi Targami”. W dniu odjazdu kolarzy w Lipsku na Placu K. Marksa odbędzie się wielka pokojowa manifestacja mieszkańców tego miasta.



Następnymi miastami, które powitają kolarzy, będą: Chemnitz i Leżycy nad granicą Czechosławii.

Do spółki z kufakami i spekulantami okradali Centralę Tekstylną

Proces złodziejskiej bandy przed Sądem Wojewódzkim

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi stanęła banda złodziejska, zorganizowana na terenie Centrali Tekstylną przez pracowników tejże Centrali — Jana Podkrolewicza i Antoniego Lewandowskiego.

W dniu wczorajszym, ze względu na rozmiar procesu, odpowiedzieli prócz wymienionych czwórkę pracowników CT — Stanisław Zmitrowicz, „specjalista” od kradzieży kolejowych handlarz z Zielonego Rynku, Krystyna Stepien — „kupcowa” na wielką skalę, posiadająca w mieszkaniu prywatnego hurtownika materiałów kradzionych, Feliksa Redzyna — właściciela gospodarstwa rolnego w Starej Gacie, pow. łódzkiego, właściciel prywatnej taksówki bagażowej — Henryk Grudziński oraz Lucjan Stasiak, były pracownik CT.

Pośrodku sali sądowej wznosił się wielki stos dowodów rzeczowych — kilkadziesiąt bal materiału ubranicowego, piaszczowych, wełny na kostiumy damskie, jedwabie itd., wartości ponad 1 milion zł. Jest to „plon” tylko ostatniej kradzieży — bele towaru, których Stepien nie zdążyła jeszcze spieniężyć.

Podkrolewicz i Lewandowski — ludzie odpowiedzialni za transport materiałów, należących do Centrali Tekstylną — zaczęli, jak uznają, od kilkunastu metrów jedwabiu czy welvetu. Te „drobne” kradzieże nie zaspokajają nieposkromionej żądzy zysków złodziei. Więc Podkrolewicz zdecydował, że trzeba iść dalej — do „roboty”. „Musimy dokonać kradzieży większej ilości materiałów tekstylnych — oświadczali swym kompanom — aby nie bapnąć się drobiazgami! Raz a dobrze — tak będzie najlepiej!”

W taki sposób doszło do masowych kradzieży z wagonów, podczas jazdy pociągów. Do pomocy zaangażowano wytrawnego złodzieja i handlarza rybnego — Zmitrowicza. Podawano mu numer wagonu, który „warto” jest zrobić. Drzwi wagonu zamykano w ten sposób, aby podczas biegu pociągu można było łatwo je otworzyć, przy czym uszkadzano plomby już podczas odjazdu pociągu ze stacji. Zmitrowicz wraz ze swymi współpracownikami wyrzucił całe bele towaru w miejscach z górny oznaczonych. Towary te następnie transportowano do dworcu, płaszczyżny, w których na kufakami i spekulantami okradali Centralę Tekstylną.

W dniu dzisiejszym Sąd przesłuchał dalszych oskarżonych, po czym nastąpiła zaznana wielkiej ilości świadków.

W dniu dzisiejszym Sąd przesłuchał dalszych oskarżonych, po czym nastąpiła zaznana wielkiej ilości świadków.

Nikt nic nie wie

19 grudnia ub. roku Ekspozytura Łódzka Zarządu Ośrodków Akademickich nadała za pośrednictwem Urzędu Pocztowego Łódź 8 przesyłkę o wadze 10,5 kg skierowaną do Dyrekcji w Warszawie przy ul. Madalińskiego 39. Do dnia 23 stycznia br. Dyrekcja przesyłki naszej nie otrzymała.

Kilkrotnie interwencje telefoniczne oraz próby o sprawdzenie oraz próby o sprawdzenie przesyłki znajdującej się przesyłania paczki, nie odniosły żadnego skutku.

29 stycznia br. a potem 22 lutego wystaliśmy do Urzędu Pocztowego Nr 8 w Łodzi pismo z prośbą o odszukanie zaginionej przesyłki oraz wyłączenie konsekwencji w stosunku do winnych jej zaginięcia.

Po długich, bo trwających aż 7 tygodni poszukiwaniach znacznik Urzędu Nr 8 oświadczył, że w sprawie naszej nie ma.

Warunki przyjęcia do Szkół Oficerskich WP

Obok rekrutacji młodzieży do szkół średnich i zawodowych, do szkół i zakładów pracy na wyższe uczelnie i uniwersyteckie studia przygotowawcze, rokrocznie odbywa się w całej Polsce ochotniczy nabór kandydatów do Szkół Oficerskich Ludowego Wojska Polskiego.

Do szkół oficerskich przyjmują się młodzież męską, stanu wolnego, pochodzenia robotniczego, z mało i średnio-rolnego chłostwa oraz inteligencji pracującej, członków ZMP, a także młodzież niezorganizowaną. Kandydaci do wszystkich szkół winni posiadać wykształcenie na poziomie 9 klas szkoły ogólnokształcącej. W wyjątkowych tylko i uzasadnionych wypadkach dopuszczalne jest przyjmowanie kandydatów z wyższym poziomem wykształcenia.

Kierownik sklepu — spekulant skazany na 5 lat więzienia

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim dla m. Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko nieuczciwemu kierownikowi sklepu PSS Nr 398, Andrzejowi Suleckiemu i Władysławowi Michałskiemu, właścicielom warsztatu blacharskiego w Zgierzu. Okazano Suleckiemu 5 lat więzienia i Michałskiemu na 3 lata więzienia plus 500 zł grzywny.

Dziennik Łódź

Przed sprzedażą biletów w MOI, ul. Piotrkowska 104, od godz. 8. Młodzież szkolna oraz członkowie Związku Korzystała z 50 proc. zniżki przy zakupieniu zgłoszenia zbiorowych.

ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW. Dziś, o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przy ul. Łódzkiej 44, przedsięwzięcie Karłowicza 44, Przychylnego 41, Limanowskiego 80, Al. Kosciuszki 48.

BuRn polożnicze - ginekologiczny. Działalność dyżurnego przy całonocnej służbie przy ul. dr. H. Wolf, ul. Łódzkiej 34.

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „Sobowrota”. BALKON — „Nedziny”. PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Eugenia Grandet”. TRZY FENIKSY — godz. 17 — „Jest drożyna”. CYRK Nr 7 — godz. 19:30 — „Wielki program”. Pozostałe teatry nieczynne.

BAJKA — „Nesłody zawody” — godz. 15:30. „Wesoła bajka” — godz. 15:30. „Dr. Semmelweis” — godz. 17, 18, 21. GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 20-52 — godz. 17, 18, 19. „Dr. Semmelweis” — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Bajka o rybaku i rybce”, „Za króla Krakusa” — godz. 16.

MEŁDA GWARDIA (dla młod.) — „Za cenę życia” — godz. 18, 19, 20. MUZA — „Młodość Chopina” — godz. 17:30, 20. POLONIA — „Nedziny” — godz. 17:30, 19:30. PRZEWIDSIENIE — „Pierwsza dnia” — godz. 18, 20. REKORD — „Dulbawy” — godz. 17:30, 19:30. ROBOTNIK — (dla młodzieży) — „Nikt nic nie wie” — godz. 17, 19.

ROMA — „Carmen w Hollywood” — godz. 18, 20. SOJUSZ — „Czarci Ziebr” — godz. 18, 20. STYLOWY — „Pięć Tajg” — godz. 18, 20. SWIT — „Diabłska Gra” — godz. 18, 20. TRZY WYKRYCIE — „Zaczynny Koriny Schmidt” — godz. 18, 20. WISŁA — „Sport milionów” — godz. 18, 20, 20:30. WOLNOŚĆ — „Pelna para” — godz. 18, 20. ZACHTA — „Młodość Chopina” — godz. 17:30, 20.

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Łodzi, ul. Ciesielska 27, przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10 do 13. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1249-K

Stoja więc przed nami poważne zadania, które przy odpowiednim wysiłku dadzą się usunąć. Musimy jednak zastanowić się nad źródłem naszych błędów.

Posiadamy ofiarne załogi, oddana sprawie budowania socjalizmu. Trzeba tylko umiejętnie ją pokierować, a sproutamy trudnym, lecz szlachetnym zadaniem, jakie stoją przed naszymi zakładami.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12-14 sekretarz odpowiedzialny 215-05 działu partyjnego 215-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 215-42 dział ekonomii 211. Redakcja nosna 156 81. Kolorysta — Łódź Rogusiewicz 215-42. Pismo: druk 50 kr. Prenumerata miesięczna wzniesna 23 zł. portu pakietowym — miejscznie 2 100 — przyjmuje PPK „Ruch”

„Komedia płaszcz i szpady”

„Don Gil” w łódzkim Teatrze Małym

Hiszpańska kronika sądowa z końca XVI i początków XVII stulecia zapisała wiele procesów o zniesławienie czy niewieście. Procesy te świadczyły o głębokim rozpamiętaniu moralnym szlachty. Wykorzystując ten temat w swych utworach, prozacy i komediopisarze XVII wieku odświeżali, jak stwierdza znakomity radziecki znawca epoki, Dierżwin, upadek obyczajów szlacheckich hiszpańskiej, występującej na tle rozkładu starej moralności.

Podobny temat porusza w swej komedii pt. „Zielony Gil” mało znany w Polsce, siedemnastowieczny autor hiszpański, Gabriel Tellez, zakonnik, a pod koniec życia — przeor klasztoru w mieście Soria, piszący pod pseudonimem Tirso de Molina.

„Zielony Gil” jest jedną z jego najlepszych kilkadziesiąt komedii, które zachowały się do naszych czasów. Treść jego stanowi typową dla ówczesnej hiszpańskiej „komedii płaszcz i szpady” historia uwiedzenia zakochanej dziewczyny.

Dona Diana przyjeżdża do Madrytu, żeby zemścić się na swym narzeczonemu, don Martynie, który ją opuścił za namową swego ojca, gdyż Diana nie posiada posagu. W obawie przed zemstą Diany przybywa niewiemny narzeczony do Madrytu pod zmienionym nazwiskiem jako „don Gil”, żeby starać się o rękę bogatej dony Inez. Pod tym samym nazwiskiem don Gila ukrywa się don Diana, która w przebraniu męskim pojawia się w Madrycie, aby pokrzyżować niewdzięcznikowi plany.

Taki pomysł komedii daje Tirso de Molinie okazję do tworzenia zabawnych sytuacji i dialogów, opartych na quipro-quo, zwłaszcza że przebranie Diany w strój męski pociąga za sobą całą serię przebrań jak na maskaradzie. Dynamiczna akcja „Zielonego Gila” toczy się wartyko, typy z wielkiego świata madyryckiego zarysowane są z ostrą ironią, żywy dialog skryty się dowcipem. Niemala w tym zasługa Juliana Tuwima, który opracował i wyłożył tę hiszpańską komedię. Błyskotliwy, dowcipny, wzięty z życia, zaskakuje niezaradnie słuchaczy gra słów, porównań i zabawnych dwuznaczności.

Jednak Tuwim zamieszcza eluznie przed tekstem następującą zamienną uwagę: „Do wszystkich współtowarzyszów widowskiego „Zielony Gil”, reżysera, aktorów, kompozytora, kapelmistrza, dekoratora, projektodawcy kostiumów etc. Proszę unikać „dziej” hiszpańskiej i zapomnieć o istnieniu opery Carmen, wystrzegać się lipowych temperamentów, namiętności, klimatu romantycznych o caramba itp. Ani razu żadnej groteski. Jedną tylko postacię don Ricardo posiada cechy farsowo-operetkowej, ale i ona powinna być zagrana z umiarem. Sztuka jest komedią muzyczną, nie farsą!”

Idąc po linii tych wskazówek, reżyseria utrzymała komediiowy styl utworu, zachowując

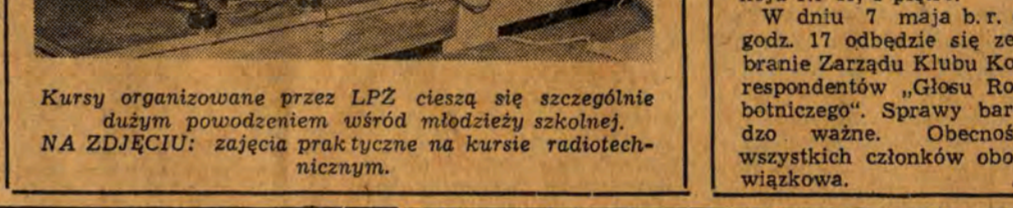
ramanchel. Ewa Krasiejko w trudnej roli Diany, Elwiry i don Gila, wykazała dość wszechstronne możliwości artystyczne, poczynając od piosenki i partii lirycznych, a kończąc na podwójnej grze tej samej, a pozornie odmiennej postaci scenicznej. Caramanchel w b. dobrej interpretacji Merunowicza był jak gdyby prototypem Figara; w miarę bezczelny i cyniczny, drwił z wdziękiem niezależnego wiozęzi z dumnych panów Hiszpanii. Maria Górecka zbierała o-kłaski za odegrane z temperamentem kłótnie lekkomyślnie Inez z chciwym ojcem i głupawym don Ricardo. Z pozostałych wykonawców wymienić należy Halskiego w roli Quintana, Mikulskiego w roli don Martina i Dąbrowskiego w roli don Pedra. Ciekawie opracowanie muzyki Marka Andrzejewskiego podkreślało trafnie ważniejsze przebiegi urozmaiconej akcji komediiowej. WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

Gdzie należy zgłaszać się po dokumenty metrykalne

Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi — Obwód Śródmiejski — podaje do wiadomości obywateli zgłaszających się o wydanie dokumentów metrykalnych, że księgi metrykalne, które prowadzone w parafiach: Św. Wojciecha, Przemienienia Pańskiego, Św. Franciszka z Asyżu, Św. Józefa w Rudzie Pabianickiej i w sektach, znajdujących się w Urzędzie Stanu Cywilnego — Obwód Południowy, ul. Rudzka Nr. 8 (Ruda Pabianicka).

Księgi, prowadzone w parafiach: Najświętszej Marii Panny, Serca Jezusowego, Św. Antoniego (Retkinia i Lagiewniki) znajdują się w Urzędzie Stanu Cywilnego — Obwód Północny, ul. Łagiewnicka 37. Księgi metrykalne pozostałych parafii znajdują się w Urzędzie Stanu Cywilnego — Obwód Śródmiejski, Al. Kosciuszki 1.

Na kursie LPZ



Kursy organizowane przez LPZ cieszą się szczególnie dużym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej. NA ZDJĘCIU: zajęcia praktyczne na kursie radiotechnicznym.

Usunięcie błędów i kwartału-pilnym zadaniem tkalni ZPW im. Barlickiego

Poniższy artykuł został opracowany zespołowo przez korespondentów z ZPW im. Barlickiego: H. ROBAZKIEWICZ, Z. FRACZKIEWICZ, W. PODGORSKI, J. DMOCHOWSKI I M. KUŹMIŃSKI.

Pomimo usilnych starań i zabiegów ze strony kierownictwa oraz załogi, tkalnia ZPW im. Barlickiego wykonała plan za I kwartał br. zaledwie w 95,8 proc. W kwietniu stopień realizacji dziennych planów często nie przekraczał 90 proc. Na niewykonanie planu kwartalnego wpłynął w znacznym stopniu luty, w którym tkalnia wypełniła swe zadania tylko w 90,2 proc. Niedomagania tkalni spowodowały niewypełnienie zobowiązań powziętych na przebiegu 60-lecia urodzin tow. Bieruta i św. św. i Maja. W ostatnich dniach kwietnia nastąpiła niewielka poprawa na skutek częściowej likwidacji „waskiego gardła” w skrajnym. Niemniej sytuacja we wnętrzu oddziału tkalni pozostaje trudna.

Największą zasadniczą bolączką w pierwszym kwartale stanowił brak przędzy czesankowej, której nie dostarczali w terminach ZPW im. Gwardii Ludowej i Częstochowskiej ZPW.

Jednak przyspieszenie winy wyłącznie naszym dostawcom za niewykonanie planów byłoby niesłuszne. WIELKI TROSKO O REMONT KROSIEW

Prócz przyczyn zewnętrznych, należy też wskazać na szereg niedomagań wewnętrznych. Jak wyglądała w tkalni stawa maszyn? Otóż krosna podlegały często drobnym naprawom, które przebiegały na ogół dość sprawnie. Trudności powstają dopiero wtedy, gdy

nie wytrzymują przepisowej normy. I w tym wypadku za apelem do kierownictwa i pracowników tej fabryki o poprawę jakości produkcji. PONIŻEJ KWALIFIKACJE MŁODYCH MAJSTRÓW

Co zrobiliśmy w zakresie szkolenia, aby podnieść wykończenie planów w tkalni? Otóż dosłownie metodą inż. Kowalewa tkaczy, nie wykonujących, swych baz akordowych, zostało postawione na odpowiednim poziomie i daje na ogół dobre rezultaty. Od czerwca 1951 r. do stycznia 1952 przeszło 80 tkaczy, u których wykonanie baz podniosło się do 10 proc. do 30 proc., a niekiedy i więcej. Np. ob. Teresa Nielek przed szkoleniem wyrobiła zaledwie 74 procent bazy, a po przeszkoleniu uzyskuje przeciętnie około 117 procent. Gorzej jednak wygląda sprawa doskonalenia młodych tkaczy, mających zaję stanowiska majstrów tkackich. Nie pomyślano o tym, aby po zdaniu egzaminów byli oni systematycznie doskonalani i pogłębiali swą wiedzę fachową. Tacy majstrowie, jak np. Adam Gos, Antoni Przybylski, Jan Woscyki, Jan Tomiła, Alfred Ekiert byli dobrymi tkaczami i zdawali się, że po ukończeniu kursu wywiążą się ze swych zadań. Z braku jednak dostatecznej opieki, ludzie ci nie mogli w swej pracy stanąć na należytych poziomach.

CO DZIEN KONTROLOWAĆ WYNIKI PRODUKCJI

Niepokojącym objawem w tkalni jest dość znacząca absencja. Np. w lutym zanotowano 140 nieusprawiedliwionych dniówek, co wynosi 1,20 krośno-godzin. Niepoprawnymi bumaniami są np. Ryszard Rymarczyk, Hieronim Gromek, Stanisław Grzegorzewski i Stefan Andrzejczak.

Obok tych niedyscyplinowanych w pracy mamy wielu wartościowych pracowników, którzy nie tylko wykonali, lecz i przekroczyli podjęte zobowiązania na część tow. Bieruta.

Mimo jednak szeregu osiągnięć, uzyskanych przez poszczególne majstrów i tkaczy, oddział nie może pochlubić się terminową realizacją zobowiązań. Ambitny zryw załogi nie

CZŁONKOWIE TRÓJEK TKACKICH PRACUJĄ „W POJEDYNCE”

Przyjmujemy się z kolegiostwem „trójki” tkackich. Praktyka wykazała, że tkacze, pracujący systemem trójkowym, zwiększają swą wydajność co najmniej od 10 do 15 proc. U nas już od pół roku „trójki” tkacze nie osiągają takiego wzrostu wydajności. Wynika to przede wszystkim z nieprawidłowego rozstawienia krosien. „Trójka”, obsługująca 6 krosien, posiada krosna, ustawione kolejno jedno za drugim. I dlatego każdy tkacz pracuje tylko przy swojej „dwójce”, a jedynie w wyjątkowych wypadkach udziela pomocy innym. Prawidłowe zorganizowanie pracy w „trójkach” jest palącym zadaniem kierownictwa. Działalność ta powinna iść w parze z uświadczaniem pracowników i przekonaniem ich, że niedostateczna wydajność „trójki” wynika z przyczyn organizacyjnych, a nie z braków samego systemu.